WARSZAWA, WTOREK 20 MAJA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 134 (923)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM" ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-03
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

PPS WIERZY W KLASĘ ROBOTNICZĄ KLASA ROBOTNICZA WIERZY W PPS

Ttow. Szwalbe, Osóbka-Morawski i Cyrankiewicz na Wojewódzkim Zjeździe PPS w Krakowie

Przemówienie Przewodniczącego CKW PPS

Referat tow. Osóbki-Morawskiego

Minęła druga rocznica od zakończenia najbardziej krwawej w dziejach wojny światowej. Wszystkie narody zmęczone są wojną i pragną pokoju, pokoju możliwie długotrwałego. Wiemy, że choć rokowania pokojowe idą nie łatwo — wojny nie będzie, bo jej być nie może, bo żaden rząd, choćby najbardziej wojowniczy, nie zdołałby obecnie poderwać do wojny swego narodu.

To jednak, co nas może najbardziej napawać niepokojem na przyszłość, to po pierwsze zbyt małe wniknięcie w sprawę zbrodni niemieckich i faszystowskich przez mocarstwa anglosaskie, po drugie ujawnianie się już dzisiaj groźnych sił reakcyjno - kapitalistycznych, mogących zagrozić pokojowi w przyszłości.

Narody anglosaskie w przeciwstawieniu do Związku Radzieckiego, Polski i innych państw, okupowanych przez Niemcy — nie zetknęły się oko w oko ze zbrodniczą działalnością faszystów niemieckich, nie poznały we własnym doświadczeniu zbrodni oświęcimskich czy majdankowych i dlatego zbyt lekko przechodzą do porządku nad tymi zagadnieniami, gotowe już dziś zapomnieć o zbrodniach. Ba — jakby na ironię — litują się bardziej nad „biednym" narodem niemieckim, który przeżywa zawinione przez siebie trudności powojenne, aniżeli nad innymi narodami, a przede wszystkim nad naszym narodem, który utracił najwięcej ze swego potencjału ludzkiego i gospodarczego i który wycierpiał najwięcej.

Gdzie wzrastają siły reakcyjne

Wzrost sił reakcyjnych odczuwa się zwłaszcza w trzech państwach: w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie widać to nie tylko w oficjalnych wystąpieniach mężów stanu, ale także w zwalczaniu elementów lewicowo - demokratycznych, pod , jakże nam dobrze w Polsce znanym sprzed wojny hasłem walki z „bolszewizmem", za którym bezpośrednio idą ustawy antyrobotnicze, ustawy anty-strajkowe, obniżki płac robotniczych itp. Ten punkt jest szczególnie ważny, jeśli zważyć, że USA sięgają swoimi wpływami politycznymi i gospodarczo-finansowymi do wszystkich niemal zakątków świata, a na przykładzie Chin, Grecji i Turcji postawa i działalność USA pociąga za sobą groźne skutki.

Drugim zapalnym ogniskiem reakcyjnym i antypokojowym to Hiszpania generała Franco, którą oszczędzają państwa anglosaskie w imię rozgrywek międzynarodowych i interesów imperialistyczno-kapitalistycznych.

Trzecim niebezpiecznym punktem to ruch de gaulle'owski we Francji, żywcem przypominający półfaszystowski ruch piłsudczykowsko-sanacyjny.

Czwartym punktem szczególnie niebezpiecznym mogą stać się znowu Niemcy, odrodzone na rozgrywkach politycznych mocarstw i na obronie oraz eksploatacji obcego kapitału w niemieckim przemyśle.

Nie brak więc na świecie — w dwa lata po minionej wojnie — nowych objawów wzniesienia się fali reakcyjnej i ognisk niepokoju.

Musimy budować pokój

W tych warunkach uchronić świat przed nową wojną i budować pokój winny wszystkie narody miłujące pokój i nie zainteresowane w wojnie — poprzez organizację Narodów Zjednoczonych, a w szczególności przez zespoły związane głębszymi wspólnymi interesamo i więzami, jak np. Zespół Narodów Słowiańskich oraz Swiatowy Ruch Robotniczy i Socjalistyczny.

Nowa granica Polski i całego zespołu Narodów Słowiańskich na Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, reformy społeczno - gospodarcze w państwach wschodniej i centralnej Europy, usunięcie wielu zadrażnień między tymi narodami i pogłębiające się współżycie między nimi — są bardzo dodatnim czynnikiem europejskiego i światowego pokoju.

Ruch robotniczy socjalistyczny i komunistyczny, w kształtowaniu stosunków powojennej Europy odgrywa i odegrać może wielką rolę i to nie tyle poprzez teoretyczne dyskusje, ile przez bezpośrednie kierowanie i kształtowanie państw w których współrządzi.

Bardzo ważkim czynnikiem w możliwościach pracy i osiągnięciach ruchu robotniczego jest jego droga do socjalizmu. Fale rewolucyjne i rządy socjalistyczne bywały już nie raz jeden, a prawie zawsze odpływały i przegrywały stawki, niosły za sobą fale reakcyjne i rządy reakcyjne. Były te rządy na niewłaściwych drogach do socjalizmu.

Wytyczne drogi do socjalizmu

Jakie cechy charakterystyczne winna mieć droga do socjalizmu w obecnym powojennym okresie? Wydaje się że następujące: 1) umiar reformatorski, 2) jednolity front, 3) dobre stosunki z mocarstwami, które popierają szczerze rozwój socjalizmu.

Taką drogę obrała Polska rewolucja, zawdzięczając swe sukcesy i swe utrwalenia tym trzem warunkom. Bez umiaru reformatorskiego byłoby nam trudno osiągnąć takie zdobycze, jakie osiągnęliśmy. Bez jednolitego frontu utrzymanie władzy ludowej byłoby niemożliwe, tak jak nie byłaby możliwa rewolucja w Polsce w ogóle bez wyzwolenia od wschodu przez Armię Czerwoną i bez życzliwej i stałej pomocy — pod różnymi postaciami — Związku Radzieckiego. Ale byłoby zwężaniem wartości sojuszu polsko - radzieckiego, gdyby go tylko ograniczyć do wpływu na przeobrażenia społeczno - polityczne w Polsce. Sojusz ten jest dla nas niezawodną gwarancją obrony interesów polskich na terenie międzynarodowym, regulowanych dziś głównie przez mocarstwa światowe, oraz gwarancje bezpieczeństwa na przyszłość, i trwałości naszych granic Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

Położenie partii socjalistycznych

W realizacji programu robotniczego partie socjalistyczne odgrywają rolę w zależności od swojej postawy bojowej i taktycznej. Im ta postawa jest słuszniejsza i taktyka lepsza — tym większy jest wkład w rzeczywistość. Trzeba stwierdzić, że położenie ruchu socjalistycznego w Europie jest bardziej złożone, aniżeli komunistycznego. Partie komunistyczne okazały się bardziej elastyczne od socjalistycznych. Te ostatnie trudniej i wolniej przechodzą procesy niezbędnych przeobrażeń, zwłaszcza taktycznych.

Jeśli np. wziąć jako typowe przykłady postawę i osiągnięcia socjalistycznych partii w Polsce, Czechosłowacji, we Francji, Włoszech, Bułgarii i Niemczech, to okaże się, że Polski i Czechosłowacki przykład jest chyba najbardziej prawidłowy i słuszny. Polska i Czechosłowacka partia socjalistyczna stanęły na stanowisku, które cechują: a) jednolitość, b) równorzędność, c) jednolity front.

Poza tym rozpatrując pewne różnice między PPS a socjalistyczną partią czechosłowacką, należy znowu zauważyć, że te różnice, dziś już zresztą wyrównane, wyszły raczej na korzyść stanowiska PPS. O ile bowiem czechosłowacka partia socjalistyczna nie rozwijała zrazu swej działalności na terenie całego państwa (w Słowacji nie miała do niedawna własnej organizacji), o tyle PPS działała i działa od samego początku w skali całego kraju. Dalej, o ile czechosłowacka partia socjalistyczna do niedawna nie miała oddzielnej własnej młodzieży, o tyle PPS od samego początku miała własną młodzież o wyraźnym obliczu socjalistycznym. Żaden bowiem ruch socjalistyczny nie może się rozwijać, jeśli nie będzie mieć narybku młodzieżowego.

Jeśli chodzi o inne partie socjalistyczne, to działały one nieco odmiennie.

Sytuacja we Francji

We Francji socjaliści i komuniści nie stworzyli dobrze działającego jednolitego frontu, przy czym w partii socjalistycznej działają wyraźnie dwa nurty: jeden ciąży więcej ku jednolitemu frontowi, drugi bardziej ku prawicy. Nurt prawicowy dotychczas brał górę nad lewicowym. Sądzę, że nie tyle z przewagi wpływów prawicowych w partii w ogóle, ile dzięki przewadze starych przywódców partyjnych. Na ostatnim kongresie wprawdzie zwyciężył kierunek lewicowy, ale w praktyce prawicowi przywódcy wykazują nadal swoje przeważające wpływy.

Być może, że na postępowanie francuskich socjalistów wpływają w dużym stopniu pewne względy taktyczne, niemniej jednak ujemne skutki takiej taktyki są aż nad to widoczne. Wzdraganie się socjalistów przed jednolitym frontem z komunistami francuskimi i kokietowanie tym samym elementów mieszczańskich nie przysparza francuskiej partii socjalistycznej siły i wpływów. Obserwowaliśmy bowiem stały i bardzo poważny spadek głosów socjalistów przy licznych w tym kraju wyborach.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Po uchwale CKW PPS*)

Uchwała Prezydium CKW z dnia 14 b. m., stwierdza przede wszystkim bezsporny fakt, że ostatnie zwyżki cen — niezależnie od pewnych przyczyn gospodarczych — mają podkład spekulacyjny (jaskrawe przykłady: cukier i zapałki).

Uchwała Prezydium CKW wyciąga z tego słuszne wnioski. Prócz środków natury gospodarczej, zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby jest uzależnione od zastosowania szeregu środków administracyjnych. Tak samo, jak z terrorem politycznym musi się walczyć siłą, tak samo spekulacja — swego rodzaju terror, zmowa — musi być zwalczana siłą: siłą administracyjną, siłą związków zawodowych itp.

Uchwała dotyczy przede wszystkim sprawy zabezpieczenia chleba dla ludności miast. Wiemy, iż istnieją w Polsce jeszcze ciągle pewne obiektywne trudności zbożowe.

Stąd przedsięwzięte we właściwym czasie starania o przywóz zboża z zagranicy. Należy stwierdzić, że Związek Radziecki, pomimo swoich braków, uczynił wszystko, co mógł w tym zakresie. Natomiast zawiodły częściowo dostawy z krajów zamorskich. W wyniku powyższego, jakoteż na tle powodzi, ciężkiej zimy, konieczności ponownych siewów w wielu miejscowościach, niezbędne jest ograniczenie spożycia zbóż w kraju, równomierne rozłożenie tego spożycia tak, by mogły być uwzględnione najniezbędniejsze potrzeby miast i wsi. Jak wiadomo, spożycie w mieście jest niskie, ograniczone. Natomiast spożycie na wsi jest duże i niereglamentowane. Nadszedł czas, aby spożycie na wsi uległo sprawiedliwemu ograniczeniu. Producent - rolnik musi sprzedać zboże dla miast, musi ograniczyć swoje spożycie. Musi też skończyć ze spekulacyjną tezauryzacją w zbożu. O dotarciu do „tego chleba" jest mowa w uchwale Prezydium CKW. Chleba, który musi być dzielony sprawiedliwie.

Drugim źródłem nadmiernego spożycia są nadmierne zarobki handlu prywatnego i zamożnego chłopa. Odpowiednia polityka podatkowa, tak jak na to wskazują m. in. ostatnie uchwały zjazdu dyrektorów Izb Skarbowych, oraz trafnie nakreślone tezy artykułów ttow. Kościńskiego, a ostatnio Dąbrowskiego w „Robotniku" — jest tutaj niezbędna. Śruba podatkowa, nacisk aparatu skarbowego, opinii i aparatu społecznego muszą dać swoje wyniki.

Akcja ta, wraz z niezbędnymi oszczędnościami w każdej dziedzinie działalności publicznej powinna zapobiec deficytom oraz obniżce wartości pieniądza Pod tym względem nie ma zresztą żadnych obaw: i Rząd, i najszersze rzesze pracownicze zdają sobie na szczęście sprawę, że drukiem pieniędzy nie da się uzyskać realnej poprawy bytu człowieka pracy.

Trwałość wartości pieniądza daje też podstawę do walki o zniżkę cen, o której mówi uchwała Prezydium CKW. Idzie oczywiście o te artykuły, których ceny spekulacyjnie ostatnio wzrosły, nie o te, których natychmiastowa zniżka spowodowałaby niedobór państwowych warsztatów produkcyjnych. Taki niedobór bowiem musiałby być znów pokrywany ze środków publicznych. Ogólnie mówiąc, idzie o osiągnięcie stabilizacji cen na uzasadnionym gospodarczo poziomie.

Stabilizacja cen umożliwia przeprowadzanie realnej kontroli poziomu cen. Stabilizacja cen zabezpiecza spokój na rynku. Stabilizacja cen umożliwi znormalizowanie kalkulacji kupieckiej i będzie podstawą owocnej, szerokiej działalności społecznej kontroli cen, zainicjowanej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych i podjętej również przez obie partie robotnicze.

Nie będę przytaczał ani komentował w całości uchwał Prezydium CKW. Stanowią one wynik dyskusji, przeprowadzanych przez Prezydium CKW z Komisją Polityczną CKW, Komisją Ekonomiczną CKW, z przedstawicielami CKW w naczelnych instancjach zawodowych i spółdzielczych, wreszcie wstępnych rozmów z przedstawicielami PPR.

Uchwała CKW wymienia konkretne zadania na dziś dla towarzyszy partyjnych. Wszystkie są równie ważne i o wszystkich trzeba pamiętać: i o walce ze spekulacją i z nadużyciami podatkowymi, tak samo jak o realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej, o usprawnieniu spółdzielczości, jak wreszcie o spokoju i normalnej kontynuacji całokształtu polityki wewnętrznej i zagranicznej polskiego obozu demokratycznego.

STANISŁAW SZWALBE

*) Artykuł ten był pisany jeszcze przed przemówieniem tow. Minca na warszawskiej konferencji PPR.

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie

Zjazd Wojewódzki PPS

W niedzielę, 18 maja rozpoczęły się w sali ratusza krakowskiego dwudniowe obrady wojewódzkiego zjazdu PPS. W zjeździe biorą udział: przewodniczący rady naczelnej PPS, tow. Stanisław Szwalbe, przewodniczący CKW PPS, tow. Edward Osóbka-Morawski, sekretarz generalny CKW PPS., tow. Józef Cyrankiewicz, wiceprzewodniczący CKW PPS tow. K. Rusinek, sekretarze CKW tow. Reczek i T. Ćwik, członek CKW, sekretarz KCZZ tow. Motyka, oraz działacze miejscowi z tow. dr. Drobnerem, tow. wojewodą Pasenkiewiczem i sekretarzem tow. Machno na czele. Na zjazd przybył również bawiący chwilowo w Polsce tow. Stańczyk.

Zjazd otworzył tow. Drobner przewodniczący WK PPS Kraków.

W krótkim przemówieniu skreślił on etapy pracy partii od czasu zakończenia wojny, zaznaczając jej silny wzrost. Mówca podkreślił, że szeregi partii rosną dzisiaj nie dzięki napływowi karierowiczów, którzy nie mają w PPS czego szukać, ale dzięki temu, że PPS jest instrumentem bojowym polskiej klasy robotniczej.

W części oficjalnej uroczystości zabrał głos tow. STRZELECKI, I sekretarz WK PPR, który bilansując osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, uzyskane dzięki jednolitemu frontowi, podkreślił konieczność coraz ściślejszej współpracy.

Z kolei przemówił przedstawiciel „Bundu", tow. RYMPEL, składając zjazdowi życzenia owocnych obrad, zobrazował on pokrótce historię wspólnych walk i wysiłków proletariatu żydowskiego zorganizowanego w „Bundzie" i robotniczych mas polskich, zorganizowanych w PPS.

Ostatnim mówcą w części oficjalnej był tow. STATTER, reprezentujący OKZZ.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do właściwych obrad. Otworzył je tow. Osóbka-Morawski. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Po wysłuchaniu tego przemówienia i po wspólnym obiedzie na dziedzińcu WK PPS, odbył się ciąg dalszy obrad. Po dyskusji odpowiedzi udzielili tow. Machno, 1-szy sekretarz WK PPS, tow. Drobner, tow. Osóbka-Morawski i tow. Cyrankiewicz.

Nie będzie dalszych pożyczek USA

Kongres amerykański zamyka kasę

Vandenberg przekreśla plany Trumana

WASZYNGTON (PAP). Sen. Vandenberg, komentując porozumienie, osiągnięte między Izbą Reprezentantów, a Senatem, zaznaczył, że na bieżącej sesji Kongresu nie przyzna się dalszych kredytów na cele pomocy. W kołach politycznych Waszyngtonu podkreśla się, że oświadczenie Vandenberga pozostaje w sprzeczności z planami Trumana.

Jak wiadomo, komisja Kongresu i Senatu w wyniku 2-dniowych obrad osiągnęła porozumienie kompromisowe w sprawie wysokości kredytów, przeznaczonych na pomoc pounrrowską. Komisja ta postanowiła zalecić obu Izbom przeznaczenie 310 milionów dolarów na pomoc pounrrowską oraz 40 milionów dolarów na Międzynarodowy Fundusz Dziecka. Brzmienie projektu ustawy zostało zmodyfikowane w ten sposób, że projekt wyklucza wszelką pomoc na rzecz innych państw, niż wymienione w ustawie. Ustawa zaś, jak wiadomo, przewiduje pomoc dla Polski, Austrii, Włoch, Węgier, Grecji i Chin.

Jest to ostatnia akcja tego rodzaju w bieżącej sesji Kongresu.

Byrnes wierzy w pokój

WASZYNGTON (PAP) Były sekretarz stanu Byrnes wygłosił przemówienie, poświęcone sytuacji międzynarodowej. Wyraził on przekonanie, że w obecnych warunkach, jest możliwe zawarcie pokoju i utrwalenie go. Mówca podkreślił, że żadne państwo nie może dyktować warunków pokoju.

Nitti tworzy rząd koalicyjny

RZYM (PAP) Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami głównych partii politycznych Włoch, Francesci Nitti został przyjęty przez prezydenta de Nicola, któremu oświadczył, że przyjmuje misję utworzenia nowego rządu. Skład nowego gabinetu zostanie przedstawiony prezydentowi w nocy z niedzieli na poniedziałek, lub w ciągu poniedziałku i zostanie prawdopodobnie ogłoszony w poniedziałek.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 19 maja.

„Zasadnicze" różnice

Tow. Minc uznał za potrzebne w swym referacie na konferencji warszawskiej PPR (a następnie w prasie) podać do publicznej wiadomości niektóre szczegóły rozmów między PPS i PPR na temat obecnej sytuacji gospodarczej. Oczywiście tylko niektóre. Ponieważ my mamy silne nerwy — jak Partia, która przeżyła już przeszło pół wieku — ponieważ my czujemy dobrze nasz związek z masami i zaufanie mas do nas, ponieważ nam nie potrzeba ani jednego hałaśliwego gestu, by to zaufanie mas utrzymać, przeto w interesie dobrej praktyki jednolitego frontu powstrzymujemy się od ujawnienia tych szczegółów rozmów, które tow. Minc uznał dla swych celów za zbędne.

Oczywiście każdy bezstronny czytelnik odnajdzie nieco inne i „mniej groźne" różnice między stanowiskiem PPR i PPS, jeśli uważnie przeczyta naszą rezolucję i tezy tow. Minca. W naszej rezolucji zwracamy łaskawą uwagę tow. Minca na punkty: 4, 5, 6 i 7.

Tow. Minc mówi tylko o tym, o czym mu mówić wygodnie. Ale czy tak znowu wygodnie? Wielkim „kamieniem obrazy" jest różnica w ocenie ilości zboża w kraju. Nie wiemy, poco tow. Minc wyciąga tę sprawę na forum publicznej dyskusji. Czy jak tow. Minc powie, że zboża jest dużo, to zboża przybędzie? A jak my powiemy, że zboża jest mniej, to zboża ubędzie? Ważne jest to, aby obydwie strony uzgodniły, iż zboże, które jest, musi trafić do klasy robotniczej. W tym zakresie nie było trudności.

My wolimy zakupy „spokojne". To też drażni tow. Minca. A dlaczego? Warto dobrze i uważnie przeczytać punkt 4 naszej rezolucji, który tow. Minc, jako stary praktyk, powinien świetnie zrozumieć. W istocie wolimy zakupy spokojne i planowe zamiast „partyzanckich", których sens i skutki zna nie tylko tow. Minc, ale każdy, kto zahaczył praktycznie o ten problem. Jesteśmy przekonani, że potrafilibyśmy się tu doskonale porozumieć z tow. Mincem. A więc poco ta apoteoza hałasu? Do czego to tow. Mincowi potrzebne?

Wbrew wielokrotnym wyjaśnieniom tow. Minc po staremu używa niepełnych i niewłaściwie zinterpretowanych danych dla uzasadnienia centralizacji całej dyspozycji gospodarczej w rękach M. P. i H. Dla tego celu trzeba bić w spółdzielczość, apoteozować państwowy handel detaliczny i opowiadać, że PPS chce monopolu dla „Społem". Kto w to uwierzy? Nie chcemy monopolu dla „Społem" i nie chcemy „papierowej" walki z drożyzną.. Nadto nie wierzymy, by przeciw drożyźnie pomógł hałas. Chcemy skupu zboża, dysponowanego planowo przez państwo, wykonywanego zaś przez jedyny istniejący, doświadczony, a więc mniej kosztowny — choć na pewno nie pozbawiony wad — aparat: spółdzielczość. Chcemy organizacji kontroli cen, która może być równie sprawna, jak gigant z Poznańskiej 15, a trochę mniej jednostronna. Jesteśmy trochę bardziej nowocześni, niż tow. Minc. Wierzymy w uderzenia silne, rzadkie, przemyślane. Nie wierzymy ani w hałas, ani w cepy. Hałasem zdobyto Jerycho. Cepami młóci się zboże. Ale ceny kontroluje się inaczej.

Na temat czwartej „zasadniczej" różnicy nie podejmujemy dyskusji (plan inwestycyjny). Nasza rezolucja jest jasna. Co zaś do istotnej treści krótkiego i może zbyt fachowego sformułowania naszego listu odnośnie rewizji niektórych pozycji planu inwestycyjnego — to mówić będziemy wtedy, gdy tę rewizję będzie przeprowadzał sam tow. Minc. Wówczas przypomnimy. Bez złośliwości.

Natomiast jeszcze raz wskazujemy na punkty 5, 6 i 7 naszej rezolucji. Są one pełne treści. Skutecznej — choć wcale nie hałaśliwej — treści. Cóż? Jesteśmy stronnictwem najliczebniejszym w Sejmie i chyba najsilniejszym w masach. Ale daleko nam do większości. Większości zatem się podporządkowujemy. Chcielibyśmy tylko, żeby inni już dziś doszli do przekonania, że te skromne środki, które proponujemy, mają jedną zaletę — są skuteczne.

Przynajmniej jeśli chodzi o cele, które publicznie zostały nakreślone.

Pierwszy dzień obrad Woj. Zjazdu PPS w Krakowie

dokończenie przemówienia Przewodniczącego CKW PPS tow. Osóbki-Morawskiego

Taktyka socjalistycznej partii francuskiej nie zahamowała także wpływów prawicowych. Rząd we Francji nie posiada mocnego trzonu, którym mógłby być tylko jednolity front klasy robotniczej. Wobec ciągłej chwiejności, zaczyna tam podnosić głowę półfaszystowski ruch gen de Gaulle'a.

Sądzę, że jednolity front we Francji byłby możliwy i bardzo celowy. Dla Polski miałoby to także duże i pozytywne znaczenie.

PPS ma zaufanie do mas robotniczych

PPS chce budować demokrację ludową na organizacjach robotniczych i ludowych. PPS ma pełne zaufanie do mas robotniczych i chłopskich, a te masy także mają zaufanie do PPS. W Polsce nastąpił już głęboki przełom psychiczny w masach, trzeba teraz utrwalać władzę ludową poprzez masy i uzdrawiać i ulepszać nasze życie także poprzez wysiłek i wkład szerokich mas.

Ale wróćmy znowu do analizy międzynarodowego ruchu robotniczego i socjalistycznego.

Także we Włoszech jednolita socjalistyczna partia była nie tak dawno potęgą silniejszą od partii komunistycznej. Rozbicie osłabiło ruch socjalistyczny niesłychanie. Polski ruch socjalistyczny skończył ze swym wewnętrznym rozbiciem, dzięki zjednoczeniu staliśmy się wielką siłą.

Ta głęboka prawda przeniknęła już do najszerszych mas członkowskich naszej partii, czego dowodem jest nieudana warcholska próba rozbicia partii przez tak niedawno jeszcze popularnego działacza, jak Zygmunt Żuławski. Za Żuławskim nie stanął dosłownie nikt. Pozostał sam jeden — jak palec. Zbudował sobie— jak to trafnie ocenił tow. dr. Drobner — trumnę za życia.

Analiza polskiego jednolitego frontu

Pozostaje nam jeszcze przeanalizowanie i porównanie naszej polskiej drogi jednolitofrontowej z próbami np. niemieckimi, dążącymi już dzisiaj do organicznej jedności ruchu robotniczego, zwłaszcza, że dziś się o tym dużo mówi po wystąpieniu 1 majowym tow. wicepremiera Gomułki.

Należy wziąć pod uwagę różnicę warunków dla tego eksperymentu w Polsce i w Niemczech. Oczywiście, że w Niemczech jest dziś o wiele łatwiej o pewne rzeczy, niż w Polsce. Naród niemiecki jest bardziej zdyscyplinowany.

W Polsce takie hasła realizować byłoby znacznie trudniej.

A jednak i w Niemczech nie można dziś powiedzieć, że eksperyment organicznej jedności się udał Istnieją nadal dwie partie socjalistyczne: socjal - demokratyczna i zjednoczona, przy czym nie można by powiedzieć, że pierwsza jest słaba, a druga zbyt potężna. Nie wiele się zmieniło — poza mianą nawy. W Polsce można by to łatwo przewidzieć — łączenie mechaniczne na obecnym etapie 2 partii robotniczych: PPS i PPR — dałoby w rezultacie tylko dalsze rozbicie ruchu. Zamiast zyskać na wzmocnieniu bloku demokratycznego, jedności narodowej — stracilibyśmy wiele.

Praktyka jednolitego frontu

Z punktu widzenia realizacji naszych wielkich zagadnień państwowych wkład klasy robotniczej, zjednoczonej w działaniu pod postacią jednolitego frontu, jest o wiele większy, niż mógłby być przy eksperymentach łączenia w jedną partię. Czy wobec tego hasło jednej partii w przyszłości jest w ogóle nieaktualne i szkodliwe? Oczywiście że nie. Jedność klasy robotniczej w Polsce i na świecie, jest hasłem słusznym i należy do niego dążyć poprzez praktykę dobrego jednolitego frontu.

A na odcinku praktyki dobrego jednolitego frontu mamy bardzo dużo do zrobienia i do poprawienia.

Przede wszystkim musimy się pozbyć kompleksu głębokiej nieufności wzajemnej, wyrażającej się między innymi w tym, że podobno PPR-owcy lepiej nadają się do służby w bezpieczeństwie, czy na „personalników", a PPS-owcy znowu do służby skarbowej czy spółdzielczej.

Przynależność partyjna nie może kształtować nam w Polsce praktyki zawodowej, jeśli nie chcemy obniżenia poziomu zawodowego i wydajności pracy.

Jeśli nie pozbędziemy się nieufności wzajemnej w jednolitym froncie i nie zbliżymy się nawzajem — kiepska będzie perspektywa na zlanie się w jedną partię. Gdybyśmy mieli dzisiejszą nieufność wzajemną, dzisiejsze rozgrywki przenieść do jednej partii, to słaba byłaby taka partia i niezdolna do twórczej pracy.

Jak usunąć wzajemną nieufność? My, PPS, dajemy PPR gwarancję zaufania naszym jasnym i zdecydowanym, socjalistycznym i narodowym rozumowaniem politycznym.

Rozumowanie to jest bardzo proste, jasne i szczere.

Tak jak demokracja w Polsce nie może się utrwalić bez jednolitego frontu, tak samo niepodległość Polski nie może się utrwalić inaczej, jak poprzez demokrację. Polska ma łatwy wybór drogi na odcinku polityki zagranicznej.

Z Niemcami czy ze Związkiem Radzieckim? Myśmy bez wahania drogę już wybrali. Budujemy trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim, przede wszystkim jako gwarancję pokoju, nienaruszalności naszej granicy na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, jako gwarancję naszej niepodległości i suwerenności. Żeby ten sojusz był trwały i mocny, musi być obopólne zaufanie. Czy jest ktoś zdrowo myślący politycznie, kto nie zdawałby sobie sprawy z tego, że Związek Radziecki nie miałby zaufania do Polski PSL-owskiej, że nie miałby zaufania do naszej demokracji, w której dwie partie robotnicze nie znajdują wspólnego języka? Czy można by się dziwić, że w takich warunkach Związek Radziecki nie miałby zaufania do Polski?

Sądzę, że w naszych polskich warunkach nie jest źle, że względy wielkiej polityki i racji stanu przyspieszają proces rozumienia naszych żywotnych interesów. To że PPS rozumie polską rację stanu, winno być gwarancją dla PPR, że jednolity front dla nas to nie żaden „dopust boży", ani przemijający kaprys, ale słuszna, jedyna koncepcja polityczna.

A co może być gwarancją dla PPS?

Nam wystarczy dobra praktyka jednolitofrontowa i równorzędność w prawach i obowiązkach PPS-owca z PPR-owcem. Nie może być gorszych i lepszych. Wszyscy jesteśmy sobie równi wobec pojmowania zasad demokracji, służby społecznej i pracy dla Polski. Nie może być pierwszej czy drugiej brygady. Sądźmy ludzi po ich pracy i ich aktualnym stanowisku. Sędzią najlepszym niech będą masy robotnicze i chłopskie, które zadecydować winny przy wyborach do rad zakładowych, do związków zawodowych, do spółdzielni, do Związku Samopomocy Chłopskiej itp.

Problemem wewnętrznym w Polsce o największym ciężarze gatunkowym jest obecnie właśnie sprawa jednolitego frontu. Dbać o jego spoistość i coraz większą zwartość; wymiatać połowiczność i zakłamanie, klajstrowanie, przykładanie plasterków na ropiejące wrzody; usuwać nieufność i tzw. wzajemne „kiwanie" — oto najpilniejsze i najważniejsze zadanie. Tu się nie da nikogo oszukać, tu „kiwanie" się nie opłaca. Trzeba, aby to także dobrze uświadomili sobie wszyscy ci, co przychodzą do naszych szeregów w nadziei na sprowadzenie partii na PSL-owskie manowce walki z PPR.

PPS jest potężną siłą polityczną w Polsce

I na zakończenie rozwianie pewnych plotek i pewnych złudzeń. Mówi się o grupach w naszej partii, o rzekomej jej niejednolitości itp. Partia nasza jest partią masową, demokratyczną i nie krępuje swych członków w wewnętrznych wypowiedziach indywidualnych, ale mogę z tego miejsca zapewnić zarówno naszych przeciwników, jak i przyjaciół, że partia nasza obecnie — jak rzadko kiedy w swej historii, — jest jednolita i zwarta, a kierownictwo partyjne, które szczęśliwie wyprowadziło partię z trudnej sytuacji powojennej i zbudowało ją jako potężną siłę polityczną w państwie — cieszy się wyjątkowo dużym zaufaniem w szerokich masach członkowskich.

Dlatego też, towarzysze, z głęboką wiarą patrzymy w naszą przyszłość polską — socjalistyczną. Będziemy nadal kroczyć bitą, własną drogą polską, mając przed oczyma, jako busolę: jednolitą, demokratyczną i zdyscyplinowaną PPS, jednolity front i sojusz robotniczo - chłopski, pogłębianie reform społecznych, wypełnianie zdrową treścią naszego ustroju demokracji ludowej, utrwalenia niepodległości i suwerenności polskiej, ojczyzny całego narodu — a przede wszystkim jego warstwy najliczniejszej: — robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

Trudna sytuacja gospodarcza W. Brytanii

LONDYN (PAP) W związku z wyznaczonym na Zielone Święta zjazdem Labour Party, komitet wykonawczy Labour Party powziął rezolucję w sprawie sytuacji gospodarczej W. Brytanii. Rezolucja ta zostanie przedstawiona uczestnikom konferencji Labour Party do zatwierdzenia. Rezolucja podkreśla trudną sytuację gospodarczą, w jakiej znajduje się obecnie W. Brytania wskutek dwóch wojen światowych i w konsekwencji ekonomicznej anarchii, jaka panowała w W. Brytanii. Rezolucja wzywa członków Labour Party do udziału w akcji, zmierzającej do zwiększenia wydajności pracy, czynnego poparcia kampanii oszczędnościowej i do walki z rozluźnieniem dyscypliny pracy.

USA proponują Francji pomoc
za cenę zrzeczenia się samodzielności

PARYŻ (PAP). Gazety francuskie omawiają w dalszym ciągu warunki, od których St. Zjednoczone uzależniają pomoc dla Francji.

„La Liberation" donosi, że St. Zjednoczone uzależniają swą pomoc od następujących warunków:

1. Kontrola St. Zjednoczonych nad sposobem wykorzystania funduszów amerykańskich. Amerykanie nie życzą sobie, aby pożyczka szła na pokrycie deficytu budżetowego. Pożyczka amerykańska będzie udzielona przez prywatne banki amerykańskie, prywatnym bankom francuskim. W ten sposób życie gospodarcze Francji będzie kontrolowane przez prywatne banki amerykańskie.

2. Opracowanie amerykańsko-francuskiego planu rozwoju francuskich terenów zamorskich, a w szczególności Północnej i Zachodniej Afryki.

3. Zbudowanie w Afryce amerykańskich lotnisk dla „handlowej floty powietrznej Stanów Zjednoczonych".

Ze strony oficjalnej brak potwierdzenia, iż rząd francuski gotów byłby zaakceptować te warunki.

Kongres amerykański przystąpi wkrótce do rozważania projektu ustawy w sprawie wpuszczenia do St. Zjednoczonych 100 tysięcy osób z Niemiec, Austrii i Włoch w ciągu najbliższych 4 lat.

W kilku wierszach

Rząd hiszpański zastosował ostre represje wobec ośrodków robotniczych, w których wybuchły strajki w dniu 1 maja. Tysiące robotników aresztowano.

Amb. Winiewicz wręczy dziś sędziemu Sądu Najwyższego USA Robertowi Jacksonowi, który był naczelnym prokuratorem St. Zjednoczonych w Norymberdze — dyplom doktora praw honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

LONDYN (PAP) W Afryce i na Pacyfiku zanotowano trzęsienie ziemi. Również w pobliżu wysp Salomona zanotowano trzęsienie ziemi.

Z centralnego obserwatorium aerologicznego w Moskwie wystartowały do dłuższego lotu badawczego 2 balony, zaopatrzone w przyrządy do badania energii promieni słonecznych.

Żydowska organizacja bojowa w Palestynie zgodziła się na zawieszenie broni, jeśli władze brytyjskie nie będą kontynuowały akcji, skierowanej przeciwko nielegalnym imigrantom żydowskim.

W Paryżu odbyła się wczoraj demonstracja inwalidów, uczestników pierwszej i drugiej wojny światowej, domagających się podwyższenia rent.

Wojska komunistyczne przystąpiły do generalnej ofensywy w Mandżurii.

Delegacja jugosłowian w Szczecinie

SZCZECIN. Dnia 18 maja przybyła do Szczecina pociągiem pośpiesznym z Gdańska delegacja ekonomiczna rządu jugosłowiańskiego bawiąca w Polsce dla rokowań i podpisania umowy gospodarczej.

Goście zwiedzili miasto, niedawno uruchomioną hutę „Stołczyn" oraz port, żywo interesując się pracą i stanem portu w związku z zamierzonym tranzytem towarów jugosłowiańskich.

Płacę i wymagam...

Rząd grecki przyjął posłusznie
amerykańską radę ogłoszenia amnestii

PARYŻ (PAP). Jak donieśliśmy wczoraj, ambasador amerykański w Atenach, proponował rządowi greckiemu przeprowadzenie szerokiej amnestii, celem normalizacji stosunków w Grecji. Podobną propozycję wysunął w Genewie amerykański przedstawiciel w komisji śledczej ONZ Atheridge. W związku z tym odbyło się posiedzenie rządu greckiego, na którym postanowiono przyjąć propozycję amerykańską.

Agencja Tass donosi, że rząd grecki postanowił zwrócić się do ambasadora amerykańskiego w Atenach z zapytaniem, jak szeroka winna być amnestia, proponowana przez St. Zjednoczone oraz, jak się będzie przedstawiał skład i kompetencje międzynarodowej komisji, która kontrolować będzie sposób przeprowadzenia amnestii.

Ambasador amerykański w Atenach w odpowiedzi wręczył premierowi Maximosowi notę, zawierającą wskazówki w związku z projektowaną amnestią.

Wracają żołnierze dywizji Maczka

SZCZECIN (PAP) Dnia 16 maja do Szczecina przybył z Lubeki pierwszy transport kolejowy 370 żołnierzy i 18 oficerów z dawnej dywizji generała Maczka. Przybyli oni w mundurach wojskowych. Według danych PUR-u spodziewać się należy przybycia w niedługim czasie dalszych części dywizji.

Kadłubowy wspólny zarząd
zachodnich stref okupacyjnych

BERLIN (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że w wyniku rokowań, prowadzonych przez gen. Clay'a w imieniu amerykańskich władz okupacyjnych — oraz gen. Robertsona, reprezentanta brytyjskich władz okupacyjnych, osiągnięto częściowe porozumienie, które zostało zatwierdzone przez rząd brytyjski.

Porozumienie przewiduje, że St. Zjednoczone i W. Brytania wspólnie ponosić będą koszty związane z odbudową przemysłu niemieckiego i realizacją planu importowo - eksportowego Niemiec. Porozumienie przewiduje utworzenie 5 urzędów administracyjnych, które zasięgiem swym obejmą obie strefy. Urzędy te będą miały ściśle określone kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Planuje się również utworzenie Rady Ekonomicznej, w skład której wejdą przedstawiciele poszczególnych krajów niemieckich. Przewiduje się nadto powołanie do życia głównego urzędu administracyjnego, w którym każdy kraj niemiecki będzie miał jednego przedstawiciela. Główny urząd administracyjny będzie wydawał instrukcje dwustrefowym instytucjom.

W komunikacie urzędowym podkreślono, że celem porozumienia jest zacieśnienie współpracy gospodarczej, a nie politycznej, między strefą brytyjską i amerykańską.

Konferencja Warszawskiej Organizacji PPR

W dniach 17 i 18 maja odbyła się konferencja Warszawskiej Organizacji PPR. Konfrencja zgromadziła czołowych działaczy Organizacji. Z ramienia KC PPR wygłosił referat polityczny minister Minc.

Konferencję powitał m. inn. przedstawiciel K. C. Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Owację wywołały słowa: „Wasze granice zachodnie nie są tylko granicami Polski — są to także nasze granice — granice Czechosłowacji".

W drugim dniu obrad, referat sprawozdawczy z rocznej pracy Organizacji Warszawskiej PPR, wygłosił sekretarz Komitetu Warszawskiego tow. Albrecht.

Po dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza organizacji warszawskiej przyjęta została rezolucja ,omawiająca zagadnienia polityczne, gospodarcze, odbudowy Warszawy i młodzieżowe.

Pogrzeb Bolesława Nawrockiego

Dzi o godz. 11.00 na cmentarzu powązkowskim odbędzie się pogrzeb wybitnego malarza Bolesława Nawrockiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła św. Karola Boromeusza do Kwatery Zasłużonych, gdzie na mocy uchwały Rady Ministrów spoczną zwłoki zmarłego artysty.

W pogrzebie zasłużonego artysty wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa.

Nowe władze Warszawskiego Oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Przewodniczył red. Borowski.

Ustępujący zarząd, złożył sprawozdanie ze swej rocznej działalności, po czym nastąpiła ożywiona dyskusja,

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium zebranie dokonało wyboru nowych władz oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Do zarządu weszli: prezes — red. Grodzicki, członkowie zarządu — red. red.: Bida, Golde, Krawczyńska, Parzyńska, Zdzisław Sachnowski i Dunin Wąsowicz oraz 6-ciu zastępców.

Rzecznikiem dyscyplinarnym wybrany został red. Mieczysław Kafel, a jego zastępcą red. Wójcicki. Do sądu dziennikarskiego weszli red. red.: Atlas, Beylinowa, Dziekoński, Giełżyński, Głowacki, Goldewajg, Myrcowa, Niemyski, Przemski, Stanisław Sachnowski, Tabaczyński i Wagner. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali red. red.: Pisarski, Kazimierz Pollak i Zyglarski.

Genua — N. York
Pierwszy rejs „Sobieskiego"

Polski transatlantyk „Sobieski", po zabraniu pasażerów wyruszył dnia 14 maja z portu genueńskiego kierując się do Cannes, skąd tegoż dnia o godz. 11 wyszedł do Nowego Jorku.

Przewiduje się w roku bieżącym 7 rejsów okrężnych „Sobieskiego".

Zjazd PCK na Ziemiach Odzyskanych

WROCŁAW (PAP) W dniu 16 b. m. rozpoczęły się we Wrocławiu dwudniowe obrady Zjazdu pełnomocników okręgowych PCK z całej Polski.

Tematem obrad jest m. in. sprawdzenie systemu sprawozdawczości, przygotowanie programu tygodnia PCK oraz wciągnięcie czynnika społecznego do współpracy z organami PCK.

Za spekulacje i paskarstwo

RAWA MAZ. (PAP) Podjęta ostatnio przez Okręgową Komisję Zw. Zaw. i Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi akcja zwalczania spekulacji i paskarstwa, spotyka się coraz częściej z współpracą społeczeństwa..

W Rawie Mazowieckiej i na terenie pow. rawskiego wykryto szereg nadużyć natury gospodarczej i winnych dokonanych przestępstw pociągnięto do surowej odpowiedzialności karnej. Między innymi zatrzymany został i przekazany do dyspozycji Komisji Specjalnej kierownik składu zbożowego Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Rawie Maz. Wyczyński. Wydał on podwładnym pracownikom polecenie sprzedawania mąki pszennej 80 proc. po cenie 120 zł. za kg. zamiast po obowiązującej cenie zł. 70 za kg. Zatrzymano też właściciela piekarni w Rawie Maz.— Antosika, który wypiekał pieczywo z mąki o nieprzepisowym przemiale, sprzedając je po zł. 150 za 1 kg. Przy pomocy społeczeństwa Rawy Maz. wykryto szereg innych przestępstw.

Po przeprowadzonych przez władze rewizjach, podaż chleba i mąki w pow. rawskim poważnie wzrosła, przy utrzymaniu się cen urzędowych. Zatrzymanym przestępcom - spekulantom grozi obóz pracy.

Zgon znakomitego rzeźbiarza

N. JORK (PAP) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego rzeźbiarza polskiego Stanisława Ostrowskiego. Trumna jego była udekorowana orderem Polonia Restituta, nadanym zmarłemu przed kilkoma miesiącami.

W PARTII PPS

PPS Praga-Centralna
wkracza w nowy okres pracy
ze zwiększoną ilością członków

W dniu wczorajszym w sali teatru Comoedia, przy ul. Szwedzkiej 2/4 na Pradze odbyło się walne zebranie członków dzielnicy PPS - Praga Centralna. Salę, przystrojoną emblematami PPS i szturmówkami OMTUR, już na długo przed oznaczoną godziną wypełnili zebrani.

Nad prezydium wisi transparent: „Niech żyje Socjalizm" Stół okryty czerwoną materią, z umieszczonymi na niej trzema strzałami, symbolem walki z faszyzmem, kapitalizmem i dążeniami wojennymi.

Jarzą się światła. Nastrój powagi i skupienia. Przez salę przebiegają szmery prowadzonych zciszonym głosem rozmów.

Na podium ustawiają się dzielnicowe poczty sztandarowe PPS i OMTUR. Zaczynają się obrady, które zagaja przewodniczący dzielnicy tow. Ramus. Po powołaniu prezydium i objęciu przewodniczenia przez tow. Tułodzieckiego oraz przyjęciu przez zebranych projektowanego porządku dziennego głos zabiera przybyły specjalnie, tow. min. Grossfeld, wygłaszając dłuższy referat polityczny.

Mówca stwierdził na wstępie, że dzielnica PPS - Praga Centralna może poszczycić się doskonałymi wynikami pracy i dużym wzrostem liczebności członków. Ma to swoje uzasadnienie w zrozumieniu świadomości znaczenia PPS przez szerokie masy pracujące, w słusznej drodze po jakiej kroczy Partia, w niezmienności haseł: Niepodległości i Socjalizmu, o które PPS walczy już przeszło pół wieku.

Tow. min. Grossfeld omawiając następnie w dłuższym ustępie swego przemówienia obecne trudności gospodarcze stwierdza, że wynikły one z przerwy w dostawach i ciężkiego okresu przednówka. Nie jest jednak rzeczą przypadku — mówi tow. minister — że w okresie tym, klasa robotnicza, ta najofiarniejsza część narodu, jest bezwstydnie wyzyskiwana przez „nowy stan trzeci" — spekulantów, którzy są przedłużeniem podziemnej, leśnej roboty dywersyjnej, przez ludzi, którzy poza ogromnymi zyskami mają jeszcze inne cele na widoku. Ale wszystkie te trudności winny jeszcze bardziej zjednoczyć lud pracujący, o którego jednolity, niewzruszony front rozbiją się wszystkie poczynania podstępnych wrogów. Bowiem tylko jednolity front może być gwarancją postępu i rozwoju życia zarówno politycznego, społecznego jak i gospodarczego.

W końcowych zdaniach, po zanalizowaniu stosunków międzynarodowych tow. minister stwierdził, że istnieją obecnie korzystne warunki, dla odbudowy kraju i podniesienia jego znaczenia w świecie. Na ten stan składa się kilka faktów — sojusz polsko-radziecki, przyjaźń z Czechosłowacją i Jugosławią, poprawa stosunków z Wielką Brytanią oraz ugruntowanie granic naszych na Odrze i Nysie — faktów, które pozwalają wierzyć, że jesteśmy na jedynej słusznej drodze rozwojowej.

W dyskusji która się wywiązała po referacie brali udział przedstawiciele najróżniejszych zawodów, którzy w sposób równie rzeczowy ocenili dotychczasowe osiągnięcia jak wytknęli nieusunięte jeszcze braki i niedomagania naszego życia gospodarczego.

Stwierdzili, że istnieje wadliwa kalkulacja cen towarów, mająca swe źródło w nieudolności zjednoczeń, w których dotychczas jeszcze zasiadają akcjonariusze i współwłaściciele wielu dawnych trustów i koncernów. Ponadto wskazali na rabunkowe podstawy kalkulacji zarobków uznawane przez niektórych niesumiennych kupców.

Po dyskusji tow. min. Grossfeld wyjaśniał wątpliwości i odpowiadał na pytania.

Po tym nastąpiło odczytanie protokółu z zeszłorocznego walnego zebrania oraz sprawozdanie ustępującego Komitetu, skarbnika i komisji Rewizyjnej, które wywołało dyskusję naświetlającą wszechstronnie pracę dzielnicy w okresie sprawozdawczym.

Po dyskusji odbyły się wybory do Komitetu Dzielnicy oraz Komisji Rewizyjnej. W skład Komitetu weszli: tow. tow. Zalewski, Kisielnicki, Ramus, Rosiecki, Kurel, Dzikowski, Dąbrowski, Serkowski, Ostrowski, Kwiatkowski, Komorowski, do Komisji Rewizyjnej: Kukliński, Sokołowski, Lachowicz, Margiewicz, Szczepański.

W wolnych wnioskach zgłoszono rezolucję w sprawie zwalczania spekulacji, nadużyć gospodarczych i podatkowych, przyjęto wniosek poparcia akcji OMTUR-u na terenie dzielnicy, oraz wyrażono całkowitą solidarność z uchwałą CKW PPS z dnia 7 b. m. w sprawie jednolitego frontu.

Specjalny tekst poświęcony został sprawie zakusów reakcji na nasze granice zachodnie na Odrze i Nysie. Zebrani wyrażają oburzenie i zdecydowaną wolę dalszej pracy nad zagospodarowaniem tych piastowskich ziem.

Na wniosek zebranych postanowiono nadać dzielnicy nazwę: dzielnica PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei.

Obrady walnego zjazdu zakończyło odśpiewanie Czerwonego Sztandaru.

(kw)

Komunikat KC OMTUR
do Komitetów Wojewódzkich

W dniach 19 i 20-go maja 1947 r. (poniedziałek, wtorek), odbędzie się w Komitecie Centralnym OM TUR odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Komitetów Wojewódzkich.

Przewodniczący przyjeżdżają na bezpłatny bilet roczny. Sekretarz otrzymuje zwrot kosztów podróży.

Zebrania Dzielnic i Kół

SASKA KĘPA

W dniu 19 b. m. (poniedziałek) o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa przy ul. Francuskiej 7 zebranie wszystkich członków należących do Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie" Praga - Południe. Sprawy, które będą poruszane na porządku dziennym zebrania są bardzo ważne.
Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA WOLA

Komitet Dzielnicy PPS Warszawa — Wola zwołuje na dzień 20 bm. na godz. 17 odprawę prezydiów kół fabrycznych w lokalu Dzielnicy.
Obecność członków prezydiów oraz członków sekcyj spółdzielczych ze względu na ważność spraw obowiązkowa.

Z. N. M. S.
Zebranie Zarządu

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, iż dnia 20 maja (wtorek) o godzinie 18-ej, w lokalu przy ul. Hożej 41 m. 12, odbędzie się zebranie Zarządu Środowiska z udziałem referentów i delegatów Uczelnianych.

Obecność obowiązkowa.

Co zrobiliśmy i czego nam brak
Specjalna wystawa zakończy rok szkolny

Dotychczas zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych było z reguły dość monotonne i jednolite. Odbywała się msza św., potem zwykle uroczystość w szkole i — moment najbardziej emocjonujący dla młodocianych adeptów wiedzy — rozdanie świadectw.

W tym roku warszawski inspektorat szkolny postanowił wprowadzić pewną inowację i wyzyskać ją dla szerokiego poinformowania opinii publicznej o dorobku a także i o brakach szkolnictwa stołecznego. Oprócz więc tradycyjnych uroczystości wygłoszone będą w każdej szkole referaty informacyjno - sprawozdawcze dla grona rodzicielskiego. Referaty te zaznajomią rodziców ze stanem szkoły i projektami jej kierownictwa na przyszłość. Ma to na celu wciągnięcie rodziców do bezpośredniej aktywnej współpracy ze szkołą.

Prócz referatów poszczególne szkoły zorganizują „Centralną Wystawę Prac i Urządzeń Szkolnictwa Powszechnego w Warszawie" w szkole przy ul. Otwockiej. Wystawę urozmaicą pokazy i odczyty, w których poruszone będą w skali ogólno-miejskiej wszelkie aktualne problemy szkolne jak sprawa budynków, sprzętu i mebli szkolnych, oraz opieki lekarskiej. Wystawa trwać będzie tydzień. Zaproszeni na nią będą wszyscy rodzice oraz przedstawiciele społeczeństwa warszawskiego i władz.

Należy podkreślić, że całość prac nad zorganizowaniem i urządzeniem wystawy wykonana będzie przez szkoły. Wszystkie eksponaty, wykresy i tablice informacyjne będą dziełem rąk nauczyciela i ucznia. Tym większa będzie dzięki temu ich wymowa.

Ta pożyteczna inicjatywa Warszawskiego Inspektoratu winna znaleźć naśladowców na terenie całego kraju.

Mało niestety przewiduje się wycieczek dla dzieci, których urządzanie należało również do tradycji zakończenia roku. Odbędzie się ich w tym roku zaledwie dwie na terenie całej Warszawy. Przyczyną są duże koszty wyjazdu, na które rodzice w większości wypadków nie mogą sobie pozwolić.

Akcja wczasów natomiast, zorganizowana przez zarząd miejski i szereg organizacji społecznych obejmie większą ilość dziatwy warszawskiej.

W poszczególnych dzielnicach zorganizowane zostaną również międzyszkolne „Święta sportu". (pa)

Nowy urząd stanu cywilnego dla Pragi

Praga nareszcie w myśl wielokrotnych obietnic doczekała się otwarcia urzędu stanu cywilnego.

Będzie się mieścił przy ul. Targowej Nr. 67 front I p. Otwarcie nastąpi 24 bm. Godziny przyjęć: 8.30 — 12.30, w sobotę 8.30 — 12.

Śmiertelny wypadek

Wczoraj uległa śmiertelnemu wypadkowi tramwajowemu w Warszawie Emilia Karolina Łaźniewska (ul. Stoczkowska 7), wdowa po „sybiraku", Józefie Łaźniewskim znanym działaczu socjalistycznym zmarłym w roku 1938.

Drogi rozwoju filmu
Wystawa-rewelacja „50 lat filmu francuskiego"

Wczoraj 18 maja br. w Warszawie odbyło się w Muzeum Narodowym uroczyste otwarcie wystawy pt. „50 lat filmu francuskiego", zorganizowanej pod protektoratem min. Spraw Zagranicznych Modzelewskiego i ambasadora Francji R. Garreau przez Instytut Filmowy przy współpracy „Cinemathe que Francaise" w Paryżu.

W uroczystości otwarcia wzięli udział min. Modzelewski, min. Dybowski i inni członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz bardzo liczni przedstawiciele świata filmowego i kulturalnego stolicy. Obecni też byli przybyli specjalnie z Paryża z okazji wystawy, przedstawiciel francuskiego min. Kultury Dieterle, J. Gremillon, prezes „Cinematheque Francaise", oraz znany publicysta i historyk filmu Sadoul.

Otwierając wystawę Min. Dębowski powiedział m. inn.:

„Mam niepłonną nadzieję, że Wystawa „50 Lat Filmu Fransuskiego" przyczyni się do pogłębienia wiedzy o filmie, jednocześnie zaś do zacieśnienia węzłów kulturalnych łączących Polskę i Francję.

Wystawa, pokazująca drogę, jaką odbył film — w swym rozwoju technicznym i artystycznym — od latarni magicznej począwszy, aż do dzieła wielkich realizatorów filmu francuskiego z lat ostatnich — Carne, Renoira i Rene Claire'a.

Wystawa ma przede wszystkim sens dydaktyczny. Pozwala dostrzec jak z prób pojedyńczych ludzi opanowanych szlachetną pasją odkrywczą, powstała rzecz wielka, powszechna, o potężnym światowym zasięgu.

Podczas trwania wystawy w sali odczytowej Muzeum wyświetlane będą krótkie filmy z epoki powstawania filmu i drobne filmy awangardy francuskiej, zaś w dniach od 25 bm. do 8 czerwca urządzane będą w kinoteatrze „Stylowy" pokazy najcelniejszych pełnometrażowych filmów z lat ostatnich.

Wczoraj na Służewcu

Gon. I. 1) Milet, 2) Daccia tot. zw. 540 za 200, fr. 400, 500, porz. 940.

Gon. II. 1) Signor, 2) Ganey tot. zw. 260, porz. 1460.

Gon. III. 1) Farhan, 2) Frande tot. zw. 240, fr 220, 320. porz. 400.

Gon. IV. 1) Salut, 2) Invasionist tot. zw. 240 porz. 320.

Gon. V. 1) Stepowy Lis, 2) Łuk II, tot. zw. 300, fr. 220, 240, porz. 460.

Gon. VI. 1) Rażny 2) Wir II, tot. zw. 4060, fr. 520, 300. porz. 11740.

Gon. VII. 1) Sobiesława, 2) Cedra, tot zw. 980, porz. 1800.

Gon. VIII. 1) Tancerka, 2) Dębina, tot. zw. 840 fr. 340, 260, porz. 520.

Ogólne obroty totalizatora przeszło 12 milionów. (wk)

Już JUTRO w kinie „PALLADIUM"

Film p. t.

„Historia Jednego Fraka"

w roli głównej **CHARLES BOYER** Reżyser JUJIIEN DOVIVIER Wytwórnia FOX-FILM

Eksploatacja FILM POLSKI

Własność: MOTION PICTURE EXPORT ASSOCIATION (MOPEXAS)

Kino „POLONIA"

„BIAŁY KIEŁ"

Według JACKA LONDONA

Realizacja SOVEXPORTFILM

Złapano ptaszka
który wyciągał z listów—dolary

Na skutek reklamacji, dotyczących ograbiania z dolarów, listów, przychodzących z Ameryki, Wydział Inspekcyjny Min. Poczt i Telegrafów przeprowadził w tej sprawie dochodzenia.

W toku śledztwa ustalono, że kradzieży dolarów dokonywał Prasał Henryk, pracownik kontraktowy urzędu pocztowego Warszawa 4.

Organa M. O. znalazły w mieszkaniu Prasała, w czasie przeprowadzonej rewizji, 259 dolarów w odcinkach 20, 10, 5, 2 i 1-dolarowych.

Sprawca ograbiania listów zagranicznych został aresztowany. Dolary będą zwrócone reklamantom. *(Rs).*

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w obrębie Dyrekcji a mianowicie:

I — Mostowych:

Na linii Łódź — Ostrów Wlkp.
w km. 7,8 odbudowa filara mostu przez rzekę Ner,
w km. 117,7 odbudowa dwóch przyczółków wiaduktu nad drogą kołową.

Na linii Koluszki — Skarżysko,
w km. 26,5 odbudowa 2 przyczółków mostu przez rz. Czarną,
w km. 28,6 odbudowa 2 przyczółków mostu przez rz. Wolbórkę,
w km. 29,1 odbudowa 2 przyczółków i filarów mostu przez rz. Pilicę.

Na linii Poznań — Kluczborek
w km. 130,8 odbudowa 2 przyczółków mostu nad Strumieniem.

Na linii Kępno Hardy Nowe
w km. 10,4 odbudowa 2 filarów mostu przez rz. Prosnę.

Malowanie stalowych konstrukcji mostów w obrębie Dyrekcji wagi ogólnej około 3000 ton.

II Budowlane:

Budowa budynku nastawni na st. Łódź Fabr. o kubaturze około 456m³.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym D.O.K.P. Łódź dnia 4 czerwca 1947 r. o godz. 10-ej.

Wadium w wysokości 1% ceny kosztorysowej na poszczególne roboty należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej i kwit dołączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr. 363. 7084

WYDZIAŁ DROGOWY

Przetarg nieograniczony

Wydział Powiatowy w Garwolinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych, betonowych i murarskich przy budowie Szpitala Powiatowego w ośrodku rolnym Wydziału Powiatowego w Sulbinach odległym 3 km od Garwolina. Wszelkie wyjaśnienia szczegółowe, warunki przetargu i wzór umowy, jak również ślepe kosztorysy można otrzymać, za zwrotem kosztów, w Referacie Odbudowy Wydziału Powiatowego w Garwolinie w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z kwitem na wpłacone do kasy Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach w skrzynce ofertowej Referatu Odbudowy Wydziału Powiatowego do dnia 27 maja, godz. 11, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Powiatowy w Garwolinie zastrzega sobie prawo:
1. Unieważnienia wszystkich ofert bez podania motywów,
2) Wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) E. Suchnicki
Starosta Powiatowy 6867

Teatr na Pradze
Otwarcie „Comoedii"

17 bm. w robotniczej dzielnicy Pragi, przy ul. Szwedzkiej odbyła się uroczystość otwarcia przebudowanego teatru „Comoedia", mieszczącego się w gmachu PPS.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych, partyj politycznych, instytucyj społecznych i kulturalnych oraz liczni goście.

Imieniem PPS — dzielnicy Praga — przemawiał tow. Kisieliński — dając wyraz radości, jaką jest zawsze otwarcie nowej placówki życia kulturalnego i artystycznego w Polsce Demokratycznej.

Dyr. Poreda w przemówieniu podkreślił, że teatr powstał dzięki zbiorowemu wysiłkowi i ofiarności jednostek, zespołów i instytucyj. Jako przykład wskazał 80-letniego pracownika Teatrów Miejskich ob. Adamskiego, który pierwszy zgłosił się do pracy.

Teatr „Comoedia" przebudowany został gruntownie. Powiększono scenę, ilość miejsc podwyższono do 520.

Praga uzyskała więc nową estetyczną i obszerną salę widowiskową.

NOWINY LITERACKIE

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że na zasadzie ustawy z dnia 19 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 254) zostało wszczęte postępowanie w celu odtworzenia następujących ksiąg hipotecznych w terminie 3-miesięcznym od daty ogłoszenia w „Monitorze polskim".

1) Osada Fabryczna Polo Nr. 6 i Nr. 10 w powiecie warszawskim, położonej we Włochach przy ul. Fabrycznej Nr. 36, powierzchni 2079 mtr. kw., należącej do Franciszka Hawliczka.

2) Willa Wygoda A. w powiecie warszawskim, gminie Falenica, położonej w Józefowie przy ul. Świderskiej Nr. 12, powierzchni 2234 sąż. kw., należącej do Czesława i Marianny małżonków Ostaszewskich i Ameli Redlińskiej.

3) Nr. 4851 — Praga przy ul. Saskiej Nr. 54 powierzchni 833,20 mtr. kw., należącej poprzednio do Adama i Bronisławy Oligórskich oraz Stefana Rybkowskiego, obecnie do Mariana - Józefa i Pelagii Stencel.

4) Kolonia Buczynów Sz. w powiecie grójeckim, gminie Czersk, powierzchni 3 ha 3037 mtr. kw., należącej do Józefa i Celiny małżonków Szymańskich.

5) Kolonia Pery Nr. Nr. 9 i 9a w powiecie warszawskim. gminie Wilanów, powierzchni 12181 mtr. kw. po księdzu Kazimierzu Maciakowskim.

6) Willa Marysin Wawerski Nr. 47 w powiecie warszawskim, gminie Wawer, powierzchni 764 mtr. kw., należącej do Zygmunta i Marii Heleny małżonków Fatdyga.

7) Nr. 3635 — Praga przy ul. Poselskiej Nr. 36, powierzchni 1117,22 mtr. kw., należącej do Ernesta Geiringera.

W terminie 6-cio miesięcznym od daty ogłoszenia w Monitorze Polskim.

1) Willa Teofilówka 39 K/L w powiecie radzymińskim, położonej w Wołominie przy ul. Polnej Nr 33, powierzchni 500 mtr. kw., należącej do Wincentego — Franciszka Leniewicza.

2) Nr. 13080 przy ul. Mszczonowskiej Nr. 24, powierzchni 1493,77 mtr. kw., należącej do Ignacego Szpinaka.

3) Willa Śródborów Nr Nr. 9, 10, 11, 12, 13/60 w powiecie warszawskim, gminie Otwock, powierzchni 11400 łokci kw., należącej do zmarłego Romana Markuszewicza i żony jego Anny Ryty Markuszewicz.

Osoby zainteresowane winny się zgłosić do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie ul. Kapucyńska 6, pod skutkami prekluzji.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Jasińskim Edwardzie właścicielu nieruchomości Kolonia Jadwisin (W 3105);
2. Szarszmidt Emilu, Wołyniec Antonim i Juliannie małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Kolonia Kaczy Dół Nr. 12 powiatu warszawskiego;
3. Peters Marii - Józefie współwłaścicielu nieruchomości Nr. 10188;
4. Miller Gerszonie vel Herszonie i Łai małżonkach współwłaścicieli nieruchomości Osada Millerów powiatu Głońskiego;
5. Jakobson Ruchli, Rotsztajn Ruchli - Łaji, Szwarcnsztajn Machli - Frymecie Szwarcnsztajn Łai - Geli, Szwracnsztajn Moszku-Ajzyku, Szwarcnsztajn Aronie Dawidzie współwłaścicielach praw wieczystej dzierżawy nieruchomości Dobra Mariampol powiatu Głońskiego.
6. Kołodner Srulu właścicielu nieruchomości Nr. 1225;
7. Nusbaum Halinie i Nusbaum Wandzie - Henryce właścicielkach nieruchomości Willa Przytulia powiatu warszawskiego;
8. Rodkiewicz Stanisławie - Ignacym właścicielu nieruchomości Willa Boża Wola powiatu grójeckiego;
9. Zelman Jakóbie - Dawidzie i Surze - Bajli małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Nieruchomość Skierniewka Prawa pod Nr. 4/80 powiatu skierniewickiego:
10. Rotsztejn Fajwlu współwłaścicielu nieruchomości Osada Mariampol Nr. 24, 25, 26, 27, 28 i 29 powiatu Głońskiego
11. Cisińskich Moszku - Wolpie i Sarze małżonkach współwłaścicielach nieruchomości Willa Grand powiatu warszawskiego —

toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swę prawa pod skutkami prekluzji.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 83-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 3A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET

B — 32132

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Emocjonujący przebieg „Wyścigu asów"

Bezapelacyjne zwycięstwo Napierały

Wyścig kolarski na dystansie 100 km. o nagrodę prez. m. Warszawy inż. Tołwińskiego zgromadził na starcie w parku Paderewskiego 37 czołowych zawodników Krakowa Łodzi, Poznania, Radomia i Warszawy. Zabrakło na starcie mistrza Polski Kluja (Poznań), który po kontuzji w wyścigu czwartkowym w Poznaniu nie mógł mimo zgłoszenia przyjechać. Zjawili się natomiast dwaj inni mistrzowie Polski Gabrych i Pietraszewski L.

Wyścig asów odbył się na zamkniętym obwodzie alejek parku o długości 2 km. Kolarze ruszyli zwartą grupą, rozwijając z miejsca szybkość około 40 km na godz. Oczywiście po kilku okrążeniach tempo spadło, z czego korzysta Napierała (Sarmata) i inicjuje ucieczkę. Po jednym okrążeniu czołówka go dochodzi ale korzystając z zamieszania na pierwszym finiszu unikający dotychczas prowadzenia kolega klubowy Napierały Wiszniewski wysuwa się na czoło i prowadzi.

Przed drugim finiszem udaje się ucieczka Wójcikowi (SKP), który jadąc cały czas samotnie, zdobywa drugi finisz i przewagę półtorej min. nad pozostałymi zawodnikami. Po tym sukcesie odwraca się szczęście od Wójcika, któremu spadł łańcuch. W 30 okrążeniu po raz drugi ucieka Napierała, który wygrywa samotnie 3 finisz i po kilku okrążeniach zdobywa przewagę całego okrążenia, dochodząc do czołówki przed czwartym finiszem Zwycięzcą w tym finiszu jest Rzeźnicki.

Prowadzący przez większą część wyścigów Pietraszewski Lucjan (DKS Łódź) łapie gumę, dochodzi jednak do czołówki, ale powtórne pęknięcie gumy zmusza go w 9 okrążeniu przed metą do pozostania w tyle Pietraszewski po zreperowaniu dętki jedzie dalej i wkrótce dogania czołówkę. Podobnego pecha ma i Wiśniewski, który również łapie gumę.

Bieg kończy pięknym finiszem Napierała (Sarmata Warszawa) zdobywając szereg nagród wartości ponad 20 tys. zł. Reszta zawodników jedzie dalej. Na prostej przed metą rozegrała się wspaniała walka między niezmordowanym Pietraszewskim L. i Rzeźnickim (SKP Warszawa) na czele, zakończona zwycięstwem kolarza warszawskiego.

Ostateczna klasyfikacja biegu przedstawia się następująco: 1) Napierała (Sarmata — Warszawa) w czasie 3:02;43,0, 2) Rzeźnicki (SKP — Warszawa) — 3:05:32,0, 3) Pietraszewski Lucjan (DKS — Łódź) o koło w tyle. 4) Bukowski (MKS — Warszawa), 5) Bański (Sarmata — Warszawa), 6) Wiśniewski (Sarmata — Warszawa), 7) Olszewski (Sarmata — Warsz.), 8) Sałyga (Tramwajarz — Łódź) 9) Wójcik (SKP — Warszawa), 10) Bober (MKS — Warszawa).

Bieg ukończyło tylko 13 zawodników. Dziesięciu wyżej podanych zwycięskich zawodników, zostało zaliczonych do kolarskiej drużyny narodowej, z której zostanie wyłoniona ekipa olimpijska.

Przed „wyścigiem asów" odbył się bieg młodzików na 25 km. z następującym wynikiem: 1) Czyż (ŁKS — Łódź) w czasie 46:13,01, 2) Knychała (Stomil — Poznań), 3) Przybysz (WTC Warszawa). Ten ostatni po trzecim z kolei uplasowaniu się w pierwszej trójce zdobył licencję zawodniczą. (w)

Wisła, Warta i Polonia
gromią swoich przeciwników

Kraków. Wisła — Motor 16:0 (6:0).

Katowice. AKS — Pomorzanin 2:0 (2:0) RKU (Sosnowiec) — Orzeł (Gorlice) 1:0 (0:0), Rymer — Gedania 1:0 (0:0).

Świdnica. Polonia — Skra (Częstochowa) 1:2 (1:1).

Poznań. Warta — Lublinianka 11:1 (5:0).

Łódź. ŁKS — Garbarnia 3:1 (2:1).

Kielce. Tęcza — PKS (Szczecin) 4:0 (3:0).

Radom. Radomiak — Cracovia 1:1 (1:0).

Olsztyn. WMKS — KKS (Olsztyn) 3:2 (1:0).

Bytom. Polonia — RKS Szombierki 4:3 (2:0).

Siedlce. Polonia (W) — Ognisko 7:1 (1:1).

ZZK (Łódź) — KS Grochów 5:2 (4:0)
Niski poziom gry, rozczarował zwolenników Grochowa

Nie jest wcale dziełem przypadku, że obie grające wczoraj na Pradze drużyny o wejście do klasy państwowej, zajmowały dotąd dwa ostatnie miejsca w tabeli swojej grupy. Widowisko, którego świadkami była niespełna 1000 osób licząca widownia, złożona niemal wyłącznie z sympatyków Grochowa, przekonało wszystkich obecnych, że obie drużyny nie nadają się, niestety, do Klasy Państwowej. Poziom zawodów był tak niesłychanie niski, że chyba rację miał jeden z widzów który określił mecz, jako zawody „głuchoniemych z niewidomymi".

Drużyna grochowska w sposób jaskrawy utraciła swą zeszłoroczną formę, dzięki której zdobyła tytuł wicemistrza okręgu warszawskiego i prawo udziału w walkach eliminacyjnych do Klasy Państwowej. Z całego zespołu na wysokości zadania stanął jedynie Maruszkiewicz w obronie. Reszta graczy nie wyłączając „filarów" drużyny Izydorzaka, Szulca, Stykowskiego — grała bardzo słabo.

W rezultacie tej gry „Grochów" zasłużył nawet na porażkę w większym stopniu.

Trzeba stwiedzić, że i wczorajsi zwycięzcy nie zaprezentowali się o wiele lepiej od pokonanych. W drużynie kolejrzy brak było zapału i ambicji. Większość zawodników grała jakby od niechcenia i bardzo często nie walczyła zupełnie o piłkę. Gdyby kolejarze grali z werwą i animuszem, to przy niewątpliwej przewadze technicznej i zgraniu swego dobrego napadu, mogliby wygrać wysoko, nawet dwucyfrowo. Tymczasem, po przerwie, przy stanie 4:0 na swoją korzyść — ZZK zlekceważył kompletnie grę. Dopiero utrata dwóch bramek przyprowadziła drużynę do przytomności i w ostatnich minutach zaczęła ona grać z „gazem". W tym okresie atak wprawdzie oddał szereg strzałów, ale w większości były one niecelne. W drużynie kolejarzy grali dobrze Gwoździński w obronie, Miller na środku pomocy i Koczewski z Kołodziejczykiem w napadzie. Pozostali napastnicy z Lewandowskim na czele, za dużo kombinowali, a za mało strzelali.

Przed sędzią Śliwczyńskim z Częstochowy, drużyny stanęły w następujących składach: *ZZK:* Depczyński, Gwoździński — Skowroński, Korpowicz — Miller — Jóźwik, Skoczylas — Lewandowski — Koczewski — Kmin — Kołodziejczyk. *Grochów:* Ługowski, Maruszkiewicz — Kalinowski, Chybowski — Ryszkiewicz — Stykowski, Galant — Wójcik — Szulc — Izydorzak — Skorupiński.

Po rozpoczęciu gry kolejarze z miejsca opanowują boisko i raz po raz zagrażają bramce „Grochowa". W 8 minucie, podczas zamieszania podbramkowego, jeden z obrońców „Grochowa" na polu karnym robi „rękę". Rzut karny egzekwuje skutecznie Koczewski. W 18 minucie drugą bramkę dla ZZK zdobywa Lewandowski. Napad Grochowa kilkakrotnie podchodzi pod bramkę ZZK stwarza ładne pozycje, ale nie potrafi ich wykorzystać. Napastników „Grochowa" cechuje wyraźny lęk przed oddaniem strzału. W 27 minucie znowu Koczewski zdobywa trzecią bramkę i w 39 minucie ten sam zawodnik czwartą bramkę dla ZZK.

Po przerwie drużyna „Grochowa" ma najlepsze intencje, jeśli nie wyrównać, to w każdym razie zmniejszyć swą klęskę. W 4 minucie, Maruszkiewicz podaje piłkę do przodu dużym łukiem, a Szulc przedłuża strzał do bramki. Uzyskany sukces wpływa dodatnio na zawodników „Grochowa", którzy podciągają się i częściej goszczą na polu ZZK. Niemniej jednak w 20 minucie, udaje się ZZK zdobyć jeszcze jedną bramkę dla swych barw. Grochowianie prą w dalszym ciągu naprzód. Maruszkiewicz z obrony przechodzi do napadu i inicjuje szereg akcji. W 27 minucie udaje się Izydorzakowi zdobyć drugą bramkę dla „Grochowa". Bramka ta zresztą była do obrony, ale Depczyński nawet nie próbował jej bronić.

Ostatnich kilkanaście minut gry należy do ZZK, który zwiększył tempo, ale akcjom brak wykończenia. Zawody kończą się wynikiem 5:2 dla ZZK.

Sędzia Śliwczyński prowadził zawody niezdecydowanie. *(Ltn.)*

Już wkrótce w stolicy
wielkie imprezy bokserskie

Od czasu rozgrywek o indywidualne mistrzostwo bokserskie okręgu warszawskiego, nie mieliśmy w stolicy poważnych spotkań bokserskich. Obecnie po dłuższej przerwie znów będziemy świadkami imprez międzynarodowych, które cieszyć się będą wielkim zainteresowaniem olbrzymiej rzeszy amatorów boksu.

Pierwszą imprezą międzynarodową będzie mecz międzymiastowy Sztokholm — Warszawa na ringu na kortach Legii. W kilka dni później przybędzie do Warszawy na spotkanie rewanżowe z drużyną „Budowlanych" mistrz Słowacji „Batovany", w którego barwach występuje znany u nas Torma.

Przed meczem Warszawa — Sztokholm, 25 maja, reprezentacja Warszawy wyjedzie na mecz międzyokręgowy Warszawa — Poznań. Skład drużyny warszawskiej będzie następujący: Patora, Sobkowiak Sieradzan, Komuda, Tomczyński, Kolczyński względnie Majewski, Grabkowski i Kotkowski.

Zwycięstwo „żużlowców" poznańskich
w trójmeczu motocyklowym w Warszawie

Wczoraj na Stadionie W. P. w Warszawie odbył się trójmecz motocyklowy na torze żużlowym między Unią (Poznań) — Grochów (W-wa) — Legią (W-wa).

Wyniki trójmeczu wobec braku czołowych zawodników Grochowa — Morawskiego i Legii — Potajałły, który miał wypadek na treningu, były nie trudne do przewidzenia.

Zwycięstwo odniosła zdecydowanie drużyna „żużlowców" Unii (Poznań), której zawodnicy wygrali wszystkie biegi, przed Grochowem i Legią.

W biegu klasy do 130 cm na 5 okrążeń: 1) Kozierowski (Unia) — 2,37.

W klasie do 250 cm: 1) Klimaszyk (Unia) — 2,21.

W klasie do 350 cm: 1) Klimaszyk (Unia) — 2,21.

W klasie ponad 350 cm: 1) Mikołajczak (Unia) — 2,22.

Po trójmeczu odbył się turniej indywidualny z udziałem zawodników poznańskich i warszawskich ze Stanisławem Brunem na czele.

W turnieju zwyciężył doskonały Brun Stanisław (PKM — Warszawa), który jest obecnie prawdopodobnie jednym z najlepszych „żużlowców" w Polsce przed Klimaszykiem (Unia — Poznań) i Kamińskim (Grochów — Warszawa).

Na zakończenie tych niezwykle emocjonujących wyścigów odbył się bieg australijski (z czterech startów) na 10 okrążeń) w którym wzięło udział czterech najlepszych zawodników. Zwyciężył tu znów Brun Stanisław, osiągając czas 4:24 przed Klimaszykiem 4:0. *(w)*

Francja zdobyła w Dublinie
mistrzostwo Europy

Na Stadionie Narodowym w Dublinie zakończone zostały mistrzostwa Europy w boksie. Po tygodniowych eliminacjach odbyły się walki finałowe. Nowemu mistrzowi Europy wręczano wieniec laurowy, przy dźwiękach hymnu narodowego państwa, które zawodnik reprezentował.

Wyniki walk finałowych były następujące: W w. muszej; mistrzostwo zdobył Martinez (Hiszpania), bijąc na punkty Clintona (Szkocja). W koguciej; Węgier Bognes zdobył tytuł walkowerem, ponieważ przeciwnik jego Szwed Ahlin nie stawił się do walki finałowej, wskutek poważnej kontuzji prawej ręki. W piórkowej; Kreuger (Szwecja) dzięki punktowemu zwycięstwu nad Irlandczykiem Maguire. W lekkiej; mistrzostwo przypadło w udziale Vissersowi (Belgia) po punktowym zwycięstwie nad Baourem (Francja). W półśredniej; Ryan (Anglia) wygrał na punkty z Humezem (Francja). W średniej; mistrzem Europy został pogromca Kolczyńskiego i Tormy Francuz Escudie, bijąc na punkty Thoma (Anglia). W półciężkiej mistrzostwo zdobył Holender Quentemeyer, któremu przyznano punktowe zwycięstwo nad Nowlaszem (Francja). W ciężkiej; Irlandczyk Colman zdobył tytuł mistrzowski, dzięki zwycięstwu nad Anglikiem Scrivenem. Oficjalne wyniki drużynowe są następujące: 1) Francja — 21 pkt., 2) Anglia — 19 pkt., 3) Irlandia — 12 pkt., 4) i 5) Węgry i Szwecja — po 11 pkt.

Wyniki
warszawskiej A-klasy

Rozegrane wczoraj zawody o mistrzostwo A-klasy dały następujące wyniki:

SYRENA — MARYMONT 2:1 (1:0). Bramki dla Syreny zdobyli Kuźma i Hauton.

SKS — SKRA 2:1 (1:0).

LEGIA — JEDNOŚĆ 5:0 (4:0).

RUCH — POGOŃ 4:1 (3:0). Bramki dla Ruchu strzelili Radomski 3, Wasilewski 1, dla Pogoni Majewski.

ZNICZ — BZURA 5:1 (2:0). Bramki dla Znicza uzyskali Krawczyk 2, Ładno i Kalinowski po 1 i jedna „samobójcza". Dla Bzury Górnicki dwie z karnego.

*

Klasa B: Okęcie — Huragan 5:0 (4:0). Bramki dla Okęcia zdobyli Zimerman 3, Cegłowski 2, Huragan II — Okęcie II 3:3, Sierakowanka — Rywal 1:0 (0:0), Ursus — Spartai 4:4 (0:3), Żyrardowianka — Piast 7:0 (3:0), Drukarz — Elektryczność 2:0

Kino »STYLOWY«

Marszałkowska 112

pocz. seans. 14, 16 i 20

PREMIERA

wielkiego historycznego filmu

Produkcji FRANCUSKIEJ

OJCZYZNA

w/g sztuki W. SARDOU

w rolach głównych:

PIERRE BLANCHAR

MARIA MAUBAN

JEAN DESAILLY

Reżyser: LOUIS DAQUIN

Produkcja: „REGINA"

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Poniedziałek — godz. 18 „Szkoła obmowy".

Wtorek — godz. 18 „Orestea".

Środa — godz. 18 „Wilki i owce" (premiera).

Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce".

Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".

Sobota — godz. 14 „Szkoła obmowy" (szkolne), godz. 18 „Oresteja".

Niedziela — godz. 14 „Wilki i owce", godz. 18 „Oresteja".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Wesołe kumoszki z Windsoru".

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

W niedzielę — popołudniówka o godz. 14.30.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa 31): godz. 19 „Pasażer bez bagażu" z J. Warneckim" W poniedziałek — teatr nieczynny.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12,30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Zielony karnawał". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Oko w oko". Początek godz. 17 i 19.

SALA „YMCA" (ul. Konopnickiej 6): „Śluby panieńskie".

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — godz. 18 „Zaczarowane Koło".

KONCERT JUBILEUSZOWY

Hanna Skwarecka b. primadonna Opery Warszawskiej (sopran dramatyczny), Wielkiej Opery w Moskwie, Kijowie i scen włoskich — śpiewać będzie w „Romie" dnia 20 b. m. o godz. 6.30.

Protektorat objął Dyr. Dep. Muzyki M. Kultury i Sztuki Witold Rudziński i Prezes Związku Muzyków Swatoń.

KĘDRA DLA RTPD.

We czwartek 22 bm. o godz. 19 w sali YMCA odbędzie się recital fortepianowy Wł. KĘDRY, laureata Międzynarodowego Konkursu w Genewie.

Artysta odegra utwory Chopina, Paderewskiego, Świerzyńskiego, Wielhorskiego i Różyckiego.

Dochód z koncertu przeznaczony zostaje na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 7/9): „Historia jednego fraka". Początek seansów godz. 14, 16, 18.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Biały kieł". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Ojczyzna". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Pontcarral".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Wyspa Skarbów".

Seanse dla Zw. Zawod.: w dnie powszednie godz. 18 („Paladium" — godz. 20). W niedzielę i święta we wszystkich kinach — godz. 12, 14. Wstęp tylko za biletami Z. Z.

Jan Haszcza (9) Rysunki I. Witza

30 km. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Magister Karasek odmówił, z właściwą sobie stanowczością wypowiadając się przeciwko tego rodzaju instrumentom, co nikomu nie daje podstaw do podejrzewania go o to, że nie umiał grać. Po prostu zachował się jak człowiek ustalonych zasad.

Wójcikiewicz, jak tego można się było po nim spodziewać, wyciągnął spod strun gutaperkowy paznokieć i zabrzdąkał.

Panna bardzo grę historyka chwaliła, słuchając z wdzięcznie przechyloną główką, aż jej kilka czarnych loków odwinęło się na białe czoło.

Może to dlatego w drodze powrotnej Karasek starał się unikać Wójcikiewicza, choć do lasu szli oddając się przez kilka minut nacechowanej życzliwością gawędzie.

Wszyscy wracali szybkim krokiem, bo już się zmierzchało. Żeby to zależało od nas, chętnie byśmy jeszcze bardziej ten krok przyśpieszyli, bo i tak zbyt wiele czasu poświęciliśmy wycieczce, która przecież potrzebna była nam tylko po to, aby panowie Karasek i Wójcikiewicz mogli poznać pannę Zuzannę, do czego odtąd z różnych powodów będziemy musieli nader często się odwoływać.

Rozdział VII
ZUZANNA

Okazuje się, iż takie wycieczki, jak opisana przez nas wrześniowa i następna, której opisywać już nie mamy najmniejszego zamiaru — październikowa (drzewa w tym czasie skrzętnie pozbywały się liści) wpływają dodatnio nie tylko na zżycie się człowieka z krajobrazem i w ogóle przyrodą, ale wpływają także na zżycie się z pewnymi zupełnie nie mającymi nic wspólnego z krajobrazem myślami. Przekonywające w tej materii dowody łatwo znajdziemy, powołując się na przykład naszych dwóch znajomych, którzy od czasu poznania panny Zuzanny zżywali się z myślą, iż młoda Domaradzka musi zostać ich żoną, tzn. Wójcikiewicz uważał, iż Zuzannie najlepiej byłoby zmienić nazwisko papieńskie na jego, Wójcikiewicza, zaś Karasek, po gruntownym rozważeniu wszystkich za i przeciw, był zdania, iż szczęście Zuzanny zależy od tego, czy będzie mogła w przyszłości nazywać się Karaskową.

Wieczorami Wójcikiewicz coraz częściej odrywał wzrok od konspektów lekcyjnych i spędzał czas na nieprodukcyjnym przypominaniu koloru oczu, cery i włosów Zuzanny. Przedtem golił się dwa razy w tygodniu, teraz zaczął golić się trzy i cztery razy, spryskując twarz wodą kwiatową z pulweryzatora. Dużo czasu zajmowało mu także wiązanie krawatu przed lustrem, odbijającym jego smagłą, jakby cygańską twarz.

Wspomnienie tej samej Zuzanny do cokolwiek innych rozmyślań pobudzało magistra Karaska, który los swój chciał połączyć nie tylko z losem panienki, ale i Janowa, co zapewniłoby młodej żonie przyzwoite warunki materialne. Poza tym Karasek zauważył w Janowie brak gospodarnej, męskiej ręki, która by uczyniła, z folwarku bardziej użyteczną placówkę, na czym niechybnie dobrze by wyszedł kraj, bowiem dobrobyt kraju związany jest z rentownością poszczególnych gospodarstw.

Tu chcemy wtrącić, iż te rozmyślania Karaska bardziej sobie cenimy niż marzenia Wójcikiewicza, obce myśli o poprawie sytuacji Janowa, tym bardziej, że magister od początku posadę w gimnazjum traktował tylko jako odskocznię do dalszej pracy nad sobą i nad swoją przyszłością. Jego osobowość dusiła się po prostu w ciasnych ramkach zrutynizowanej pracy nauczycielskiej, a po lekcjach w czterech ścianach jakże skromnego pokoiku. To było przyczyną, iż nie umiała go zrozumieć i należycie ocenić reszta ciała profesorskiego, nie umiejąca zrozumieć potrzeb niewyładowanych możliwości, szukających zdrowego ujścia na zewnątrz.

O ciele profesorskim zapadnikowskiego gimnazjum, musimy powiedzieć, że ograniczało się na ogół swymi ambicjami ściśle do pracy pedagogicznej i poza nią nie przeczuwało tych perspektyw, jakie kryło w sobie życie, jeśli odpowiednio umiejętnie uchwycić w jego nurcie ster. A magister o tym wiedział, gdyż należał do ludzi, co to w szczęśliwym razie potrafią się wybić na czoło innych i stają się świecznikami, przewodnikami albo nawet wręcz filarami, bez których w naszym kraju, nawet w najmniejszych skupiskach, nigdy nie umiano się obejść.

Gdyby to zależało od nas, oddalibyśmy rękę Zuzanny Karaskowi i chętnie w hipotece przepisalibyśmy Janowo na jego nazwisko, ułatwiając mu w ten sposób zużytkowanie wszystkich zdolności we właściwym kierunku.

Niestety, ręką dysponowała sama właścicielka i częściowo jej matka.

A właścicielka ręki, jako młoda i niedoświadczona, znajdowała się niewątpliwie poza możliwością snucia rozważań, jakich skromną, acz może zbyt nużącą próbkę zademonstrowaliśmy, gdyż pewnego dnia, patrząc na gitarę z błękitną kokardką, powiedziała:

— Mamo, ten pan Wójcikiewicz, to bardzo sympatyczny człowiek! I taki muzykalny przy tym!

Mama, która miała bądź co bądź młodość poza sobą (aczkolwiek przed każdą wyprawą do Zapadników nigdy nie uchylała się od zrobienia właściwego użytku z pudru i karminowego ołówka) i, zanim się na coś zdecydowała, musiała to przedtem przemyśleć, odrzekła wymijająco: *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 20 MAJA

6,00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze"; 6,05 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. por.; 7,40 Muzyka; 8,50 Audycja Szkolna; 15,00 Montaż piosenek i wierszyków dla dzieci; 15,20 „Alfabet muzyczny"; 15.40 Pieśni w wyk. Z. Łosakiewicz; 16,00 Dziennik ppłd.; 16.22 Muzyka rozrywkowa; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,10 Pogad. gospodarcza; 17,20 Brahms — Sonata G; 17,45 Poradnik językowy; 18,00 Muzyka tan. w wyk. Zespołu J. Cajmera; 18,30 Nauka przy głośniku; 18,55 „Dzień pisarza" — humoreska; 20,02 Dziennik wiecz.; 20,30 Koncert symfon; 21,30 Kwadrans muz. tan.; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego; 22,15 Muzyka rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiad. dziennika; 23,25 Muzyka; 24,00 Hymn.

Warszawa II.

13,03 Muzyka obiad.; 14,15 Utwory wiolonczelowe; 14.35 Pogadanka; 14,42 Audycja chóralna; 18,30 Koncert życzeń; 19,10 Arie i pieśni w wyk. W. Bregy; 20.20 Muz. rozrywk.; 21,05 „W krainie operetki"; 21,40 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzione w pociągu Zakopane — Warszawa. Proszę o zwrot torebki. Wynagrodzenie. Domagalska Władysława, Warszawa, Solec 30a. 7032

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Marianny Domagała przeciwko Kazimierzowi Polakowskiemu o rozwód, oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Polakowskiego został wyznaczony kurator w osobie adwokata Juliusza Rytenia. zam. w Warszawie przy ul. Koszykowej 59 m. 19 Nr. akt. I. C. 639/47. 7050